Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 286 Katowice, środa 11-go grudnia 1929. **Rok 28**

Zajście na granicy Gdańska.

Berlin. (Tel. wł.) Prasa niemiecka podaje za jednym z dzienników gdańskich wiadomość, że polskie władze graniczne przytrzymały na granicy Gdańska administratora apostolskiego prowincji Grenzmark, prałata Kallera, ponieważ ks. prałat nie miał wizy powrotnej, wracając z Gdańska. Według doniesienia tego dziennika, prałat Kaller został przetrzymany przez całą noc w małej izbie i dopiero na drugi dzień odstawiony pod strażą do Gdańska.

Nawiązując do tego zajścia prasa niemiecka twierdzi, że jest to nowy dowód szkodliwości korytarza gdańskiego.

Nieoczekiwane skutki wystąpienia Schachta.

Londyn. Delegaci finansowi Francji opuścili Londyn, osiągnąwszy w kwestjach finansowych przyszłej konferencji haskiej całkowite porozumienie z Snowdenem. Memorjał Schachta znakomicie poparł solidarność finansową angielsko-francuską wobec planu Younga. (PAT.)

Deklaracja rządu niemieckiego.

Berlin. Gabinet Rzeszy obradował nad sprawą deklaracji, jaką ma złożyć kanclerz na czwartkowem posiedzeniu Reichstagu z powodu znanego wystąpienia dra Schachta. W związku z deklaracją kanclerza rząd Rzeszy ogłosi swój program finansowy. Program ten przewiduje skreślenie z ogólnej sumy ciężarów podatkowych w roku budżetowym 1930 830 milj. Znaczna część tych ulg przypaść ma rolnictwu.

Większość prasy utrzymuje, że w łonie rządu nie ma jednomyślności co do programu finansowego. Różnice zdań wynikły z rozbieżności stanowisk, jakie stronnictwa koalicyjne zajmują w sprawie reformy finansowej. W szczególności chodzi tu o stanowisko niemieckiej partji ludowej i socjalistów. Niemiecka partja ludowa sprzeciwia się podwyższeniu składek ubezpieczeniowych na bezrobotnych i domaga się znacznych zniżek podatkowych. Socjaliści w jednym i drugim wypadku zajmują wręcz przeciwne stanowisko. Pat.)

Skutki gospodarki nacjonalistycznej.

Gdańsk. Przed tutejszym sądem apelacyjnym rozpoczęła się w drugiej instancji rozprawa o nadużycia celne, dokonane przez urzędników komory celnej w Kalhoffie na poraniczu Gdańska i Prus Wschodnich. Oskarżonych było wówczas 7 urzędników tego urzędu, którym akt oskarżenia zarzucał popełnienie oszukańczych manipulacyj przy cleniu przewożonych towarów. Według obliczeń Sąd pierwszej instancji wydał wyrok, uwalniający 6 oskarżonych, skazując siódmego na 4 miesiące więzienia z odroczeniem kary. Od wyroku zgłosili odwołanie zarówno oskarżyciel prywatny jak i skazany.

Jedno z pism gdańskich „Danziger Volksstimme" omawiając rzeczony wyrok podkreśla, że nadużycia przez urzędników w Kalhoffie były popełnione tylko ze względu na system, panujący w tej dziedzinie, nie przewidujący dostatecznej kontroli, a przedewszystkiem wskutek polityki personalnej ówczesnego komendanta gdańskiej straży celnej, osławionego mjr. Wagnera, organizatora Stahlhelmu gdańskiego i innych organizacyj nacjonalistycznych, w których starał się jak największą ilość stanowisk obsadzić członkami swej organizacji, nie zwracając przytem uwagi na ich kwalifikacje fachowe. (Pat).

Groźne położenie w Chinach.

Londyn. (AW). Z Nankinu donoszą, że prezydent chińskiego rządu narodowego marszałek Czank-Kai-Szek w rozmowie z przedstawicielami prasy zaprzeczył, jakoby miał zamiar ustąpić. Dymisja jego ułatwiłaby grę samowolnym generałom i komunistom.

Z Szanghaju donoszą, iż sytuacja z powodu wybuchu nowego powstania przedstawia się bardzo krytycznie. Tak do Nankinu jak i do Szanghaju wezwano amerykańskie i angielskie krążowniki dla ochrony poddanych zagranicznych.

Szanghaj. Według nadeszłych tu wiadomości wszyscy cudzoziemcy ewakuowali już podobno I-Czang wobec niepewnej sytuacji w okolicy, gdzie toczą się walki między wojskami rządowemi a powstańcami. Linja kolejowa Szanghaj - Nankin została przerwana przez powstańców, którzy zdjęli szyny na moście o 25 minut od Szanghaju, powodując tem wykolejenie pociągu towarowego, dążącego do Szanghaju.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych rząd nankiński uważa sytuację za bardzo poważną i zdecydował, że podjęcie ofenzywy będzie niemożliwem. Rząd jednakże bronić będzie Nankinu i Szanghaju i być może, że w międzyczasie zdoła przeprowadzić rokowania z przywódcami powstańców, przyczem zaofiaruje im poważniejsze stanowisko, poświęcając niektórych członków rządu obecnego.

Po wyborach gminnych.

Główna batalja wyborcza w Województwie Śląskiem została rozegrana w niedzielę. Mamy jeszcze przed sobą wybory w kilku miastach. Jednakowoż opinja szerokich warstw ludności, rozsianej po wioskach i mniejszych gminach, niewątpliwie większe ma znaczenie, aniżeli kilka większych ośrodków miejskich. Charakteryzuje ona lepiej nastroje ogółu ludności, a to wbrew temu, co twierdzą niektóre nasze pisma opozycyjne, które lekceważąco traktują tak zwaną prowincję, odmawiając jej wszelkiej kultury i wyrobienia politycznego. Pisma te wprawdzie zabiegają w tych warstwach ludności o prenumeratorów i nie gardzą niemi, gdy chodzi o abonament. Mimoto wypowiadają o nich bardzo niepochlebny sąd, skoro okażą się, że mają one swoje własne zdanie i nie chcą iść na pasku demagogicznych frazesów. Ludność wsi i małych miasteczek nie umie może tak głośno manifestować swych uczuć, jak mieszkańcy wielkich miast. Ma ona jednak bez porównania więcej zmysłu realnego i potrafi lepiej odróżnić ziarno od plew.

Ten wrodzony zmysł realny kierował ludnością gmin górnośląskiej części Województwa w wyborach niedzielnych i kazał jej oddawać swe głosy nie według przynależytości partyjnej, nie pod kątem widzenia aspiracji przywódców stronnictw, lecz kierować się zasadą, wysuniętą przez wojewodę Grażyńskiego, by akcja wyborcza szła w kierunku produktywnej pracy dla dobra poszczególnych gmin.

Brak jeszcze w tej chwili wyników z niektórych gmin. Jednak te dane, które posiadamy, dają już względnie dokładny obraz panujących nastrojów.

Najcharakterystyczniejszą cechę niedzielnych wyborów stanowi bardzo poważny spadek głosów i mandatów niemieckich od ostatnich wyborów komunalnych w r. 1926. W wielu miejscowościach albo nie wysunięto wcale listy niemieckiej, albo ukrywano wstydliwie właściwy charakter listy przez nadanie jej niewinnej nazwy. W tych zaś miejscowościach, gdzie Niemcy szli wyraźnie pod flagą Volksbundu, osiągnęli znacznie mniej głosów, aniżeli przed trzema laty. Wynik ten jest tem znamienniejszy, że Niemcy nie mogą przytoczyć na usprawiedliwienie swego niepowodzenia aktów terroru, którym to zarzutem zawsze dotychczas operowali. Nigdzie nie zaszły wypadki jakichkolwiek wykroczeń przeciwko Niemcom.

Jeśli mimoto liczba głosów niemieckich znacznie zmalała, to jest to objaw bardzo dodatni, temwięcej, że wobec rozbicia ludności polskiej zachodziła poważna obawa wzrostu głosów niemieckich. Pokazuje się jednak, że świadomość narodowa wzrasta stale na Śląsku i że przeciwności, na jakie Polska jest narażona, nie są w stanie osłabić tego poczucia. Jeśli nic innego, to sam ten fakt jest wystarczającem świadectwem skuteczności trzechletnich rządów wojewody Grażyńskiego. Głównem bowiem zadaniem, jakie sobie wojewoda Grażyński postawił, obejmując nader trudny i odpowiedzialny posterunek, było wzmacnianie poczucia polskości w najszerszych warstwach i budzenie świadomości, że nad wszystkiemi zagadnieniami i nad troskami dnia codziennego, górować powinna świadomość przynależności ludu śląskiego do wielkiej rodziny polskiej.

Wynik wyborów niedzielnych okazał ponad wszelką wątpliwość, że drogi, któremi kroczy dr. Grażyński, prowadzą do zamierzonego celu. Nie są to drogi taniego frazesu patrjotycznego, niezniszczalnych obietnic, wygrywania na niskich instynktach. Drogi jego prowadzą przez znojną, rzetelną pracę, przez zaspokajanie w granicach możliwości najistotniejszych potrzeb, przez ciągłą troskę, by lud śląski nabrał przekonania, że Polska serdecznie dba o niego i pragnie szczerze wyleczyć rany, zadane mu w ciągu siedmiuset lat niewoli.

Śląsk odczuwa te dążności dr. Grażyńskiego i widzi codziennie nieomal namacalnie, że żadne inne cele nim nie powodują, jak tylko dobro ludu śląskiego. Odrzuca więc coraz bardziej skorupę, jaką narósł w ciągu wieku i przestaje wierzyć obcej propagandzie, dążącej uparcie do ratowania pozorów, jakoby Śląsk był niemieckim.

Lud śląski umie też rozróżnić te ofiarną i bezinteresowną pracę, jaką wkłada dr. Grażyński dla jego dobra, od egoistycznych poczynań przywódców stronnictw opozycyjnych. Dlatego opowiedział się w swej znakomitej większości nietylko za listami polskiemi, ale także za temi ugrupowaniami, które wysunęły hasło współpracy z rządem, jako podstawowy warunek zdrowego rozwoju Śląska.

Że pomimo zrozumiałego sentymentu, jakim powoduje się lud śląski względem swych dawnych przywódców tak znaczna ilość głosów padła na listy prorządowe, dowodzi, iż lud zdaje sobie coraz więcej sprawę z tego, kto szczerzej, goręcej, bezinteresowniej pragnie jego dobra. Przestał już wierzyć frazesom, mającym pokryć egoistyczne cele i idzie tam, dokąd go prowadzi dobrze zrozumiany interes Państwa i Śląska.

* * *

W uzupełnieniu podanych przez nas wyników niedzielnych wyborów, podajemy następujące szczegóły:

Powiat Katowice: Liczba uprawnionych 15 749. Liczba ważnych głosów 14 093, t. j. 89,4 %. Mandatów 102. Listy prorządowe uzyskały 5 190 głosów i 43 mandaty. Listy polskie opozycyjne 6207 głosów i 44 mandaty. Listy polskie razem 11 397 głosów, 87 mandatów. Listy niemieckie razem 2696 głosów, 15 mandatów.

W roku 1926 przy wyborach komunalnych było uprawnionych do głosowania 14 790, ważnych głosów oddano 13 684. Z tego na listy polskie padło: 9475 głosów i 78 mandatów, na listy niemieckie: 4209 gołsów i 24 mandaty.

W porównaniu więc z rokiem 1926 stracili Niemcy: 1613 głosów i 9 mandatów.

Należy zaznaczyć, że porównanie to dotyczy tylko wyborów komunalnych z 1926 r., a nie wyborów sejmowych, gdyż cenzus wieku jest inny, mianowicie przy wyborach komunalnych na Górnym Śląsku wynosi 25 lat, a przy wyborach sejmowych 21.

Powiat Świętochłowice: Liczba uprawnionych do głosowania: 83 211. Ważnych głosów 77 036, t. j. 93,2 %. Wynik wyborów: Listy prorządowe polskie uzyskały ogółem 17 524 głosów i 48 mandatów, listy prorządowe niemieckie uzyskały 477 głosów i 0 mandatów. Razem listy prorządowe uzyskały 18 001 głosów i 48 mandatów. Listy opozycyjne polskie uzyskały 28 997 głosów i 78 mandatów. Listy bezpartyjne polskie 3093 głosów i 13 mandatów. Listy polskie razem 49 614 głosów i 139 mandatów. Listy niemieckie razem 27 441 głosów i 68 mandatów.

W roku 1926 liczba uprawnionych wynosiła 74 148, liczba ważnych głosów 70 343. Listy polskie otrzymały 33 162 głosów i 96 mandatów. Listy niemieckie otrzymały 37 181 głosów i 111 mandatów. Niemcy stracili więc 9750 głosów i 43 mandaty.

Powiat Tarnogórski: Liczba uprawnionych do głosowania: 8825. Liczba ważnych głosów 8316, t. j. 94,2 %. Listy polskie prorządowe otrzymały 6144 głosów i 127 mandatów. Listy polskie opozycyjne otrzymały 1286 głosów i 20 mandatów. Listy polskie razem 7430 głosów i 147 mandatów. Listy niemieckie razem otrzymały 886 głosów i 9 mandatów.

W roku 1926 ilość uprawnionych głosów wynosiła 7872. Liczba ważnych głosów wynosiła 7290. Listy polskie otrzymały 6524 gołsów i 161 mandatów. Listy niemieckie otrzymały 766 głosów i 25 mandatów. Niemcy więc uzyskali małą nadwyżkę 80 głosów, stracili jednak 16 mandatów. Jeżeli się zważy wzrost liczby głosujących, to w rzeczywistości Niemcy nawet nieco pomniejszyli swój stan posiadania.

Powiat Lubliniecki: Liczba uprawnionych 11 125 głosów. Liczba ważnych głosów 10 558, t. j. 94,9 %. Listy prorządowe polskie uzyskały 7897 głosów i 271 mandatów. Listy prorządowe niemieckie 234 głosów i 5 mandatów. Razem listy prorządowe 8131 i 276 mandatów. Listy opozycyjne polskie 1765 głosów i 55 mandatów. Listy polskie razem 9662 głosów i 326 mandatów. Listy niemieckie razem 1130 i 21 mandatów.

W roku 1926 liczba uprawnionych wynosiła 10 167. Liczba ważnych głosów 9346. Listy polskie otrzymały 6351 głosów i 252 mandaty. Listy polsko-niemieckie 241 głosów i 7 mandatów. Listy niemieckie 2754 głosów i 83 mandaty. Niemcy stracili więc 1624 głosy i 62 mandaty.

Powiat Pszczyński: Liczba uprawnionych wynosiła 51 740 głosów. Liczba ważnych głosów 45 989 głosów, t. j. 88,9 %. Listy prorządowe uzyskały głosów 21 551 i 551 mandatów. Listy opozycyjne polskie uzyskały głosów 19 618 i 376 mandatów. Listy polskie razem 41 169 głosów i 927 mandatów. Listy niemieckie razem 4380 głosów i 70 mandatów. Listy polsko-niemieckie 440 głosów i 5 mandatów.

W roku 1926 liczba uprawnionych wynosiła 47 661. Liczba głosów ważnych 43 808. Liczba mandatów 1041. Listy polskie otrzymały: 38 573 głosów i 949 mandatów. Listy polsko-niemieckie 497 głosów i 19 mandatów. Listy niemieckie 3938 głosów i 73 mandaty. Niemcy więc uzyskali nieznaczną nadwyżkę 442 głosów, stracili zaś 3 mandaty. Zwyżka głosów niemieckich tłumaczy się zarówno zwiększeniem się liczby głosujących, jak zwłaszcza tym faktem, że w r. 1926 w gminie Tychy, która liczy około 9000 mieszkańców, Niemcy nie wystawili własnej listy, lecz oddali przeszło 400 białych kartek. Tak więc i te nieznaczna zwyżka głosów niemieckich jest tylko pozorna.

Powiat Rybnicki: Liczba uprawnionych wynosiła 49 053. Ważnych głosów 44 106, t. j. 89,9 %. Ilość mandatów 813. Listy prorządowe polskie uzyskały 27 457 głosów i 62 mandaty. Listy prorządowe niemieckie uzyskały 39 głosów i 2 mandaty. Listy prorządowe razem 27 496 głosów i 64 mandaty. Listy opozycyjne polskie 12 386 głosów i 161 mandatów. Listy bezpartyjne polskie 404 głosy i 8 mandatów. Listy polskie razem 40 247 i 771 mandatów. Listy polsko-niemieckie razem 433 głosy i 3 mandaty. Listy niemieckie razem 3426 i 39 mandatów.

W roku 1926 liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 45 024, liczba ważnych głosów 41 744. Liczba mandatów 1088. Listy polskie uzyskały 32 434 głosów i 915 mandatów. Listy polsko-niemieckie 1118 głosów i 43 mandaty. Listy niemieckie 8192 głosów i 130 mandatów. Niemcy stracili więc 4766 głosów. Straty w mandatach niemieckich nie można dokładnie określić z tego powodu, że obecnie wybierano 813 mandatów, w roku 1926 zaś 1088. Różnica w liczbie mandatów tłumaczy się tem, że w r. 1926 w powiecie rybnickim wybierano do gminnych rad po 12 radnych, obecnie zaś poza nielicznymi wyjątkami tylko po 9 radnych.

Zestawienie ogólne:

W gminach wiejskich w górnośląskiej części Województwa Śląskiego wynik wyborów komunalnych przedstawia się następująco:

Liczba uprawnionych do głosowania 219 703. Liczba ważnych głosów 200 098, t. j. 91,8 %.

Listy prorządowe uzyskały 85 763 głosów t. j. 42,35 % ogółu głosów, a 53,9 % ogółu głosów polskich i 1642 mandaty, t. j. 62,5 % ogółu mandatów, a 70 % ogółu mandatów polskich.

Listy opozycyjne polskie uzyskały razem 70 259 gołsów, t. j. 35,1 % ogółu głosów, a 41,1 % głosów polskich, oraz 734 mandatów, t. j. 27,9 % ogółu mandatów, a 30 % ogółu mandatów polskich.

Z tego tak zwany katolicki blok uzyskał 41 755 głosów i 484 mandaty, N. P. R. 13 586 głosów i 135 mandatów, P. P. S. 9832 głosów i 77 mandatów, komuniści 2909 głosów i 5 mandatów, inne listy 2177 głosów i 33 mandatów. Listy polskie razem 159 519 głosów t. j. 79,7 % ogółu głosów i 2397 mandatów, t. j. 91,2 % ogółu mandatów. Listy niemieckie razem 39 949 głosów, t. j. 20 % ogółu głosów i 222 mandaty, t. j. 8,5 % ogółu mandatów.

W porównaniu z r. 1926:

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 199 662 głosów. Liczba głosów ważnych 186 215 czyli 87,9 %. Listy polskie otrzymały 127 319 gł., t. j. 69 % ogółu głosów i 2451 mandatów, t. j. 82,6 %. Listy niemieckie uzyskały 57 040 głosów, t. j. 30 % ogółu głosów i 446 mandatów, t. j. 15,4 % ogółu mandatów. Listy polsko-niemieckię otrzymały 1856 głosów, t. j. 1 % ogółu głosów i 69, t. j. 2 % ogółu mandatów.

Niemcy stracili więc 17 091 głosów, t. j. 30 % swego stanu posiadania głosów i 224 mandatów, t. j. przeszło 50 procent swego stanu posiadania mandatów.

Jeżeli doliczymy do tych wyników wyniki wyborów komunalnych w gminach wiejskich Śląska Cieszyńskiego, które odbyły się 24 listopada br. otrzymamy następujące zestawienie:

Liczba głosujących na całym terenie Województwa Śląskiego, w którym odbyły się wybory, wynosiła 271 985, liczba ważnych głosów 246 772, t. j. 97 %.

Listy prorządowe otrzymały ogółem 117 101 głosów, t. j. 47,4 % ogółu głosów i 2405 mandatów, t. j. 65,5 % ogółu mandatów.

Listy opozycyjne polskie uzyskały ogółem 78 888 głosów, t. j. 31,8 % ogółu głosów i 924 mandatów, t. j. 25,1 % ogółu mandatów.

Listy polskie uzyskały razem 199 486 głosów, t. j. 80,2 % ogółu głosów i mandatów 3349 t. j. 97,3 %.

Listy narodowościowe niezdeklarowane otrzymały razem 1172 głosy, t. j. 0,5 % i 9 mandatów t. j. 0,3 % ogółu głosów oraz 316 mandatów, t. j. 9,2 % ogółu mandatów.

* * *

Wybory niedzielne przyniosły więc przedewszystkiem druzgocącą klęskę Niemcom, którzy stracili na Górnym Śląsku w porównaniu z rokiem 1926 przeszło 17 000 głosów, t. j. 30 % swoich głosów i przeszło 50 % swych mandatów. Szczególnie silną klęskę ponieśli oni w okręgu przemysłowym, gdzie dotąd mieli i przeważnie głosów i większość przeważnej części Rad Gminnych. Obecnie Niemcy we wszystkich Radach Gminnych znaleźli się w mniejszości. Szczególnie wielką klęskę ponieśli oni w wielkich gminach: Wielkie Hajduki, Piekary, Świętochłowice i Chropaczów.

Drugim charakterystycznym objawem wyborów jest wykazanie braku wszelkich wpływów komunistycznych, którzy uzyskali ogółem 2909 głosów i 5 mandatów. Pozatem wybory wykazały zanik wpływów zarówno N. P. R. jak i P. P. S. N. P. R., która dotąd zawsze przy wyborach szukała sojuszów, bądź to jak w roku 1926 z Chrz. Dem., bądź to, jak przy ostatnich wyborach sejmowych z Blokiem Rządowym, zmuszoną była teraz iść sama. Idąc samodzielnie, N. P. R. uzyskała zaledwie 13 586 gołsów i 135 mandatów, P. P. S. zaś tylko 9832 głosów i 77 mandatów na Górnym Śląsku oraz 8629 głosów i 199 mandatów na Śląsku Cieszyńskim.

Żeglująca pod szyldem Bloku katolickiego dawna Chrz. Demokracja poniosła decydującą klęskę zwłaszcza w powiatach rolniczych: Pszczyńskim, rybnickim, tarnogórskim i lublinieckim, które dotąd były podstawą jej wpływów politycznych.

Naogół więc wybory niedzielne oznaczają ogromne zwycięstwo obozu polskiego i niewątpliwe zwycięstwo obozu rządowego.

Prawdomówność „Kattowitzer Ztg."

Omawiając wybory „Kattowitzer Ztg.", a za nią także organ katolików niemieckich w Województwie Śląskiem „Oberschlesischer Kurier" mówią o sukcesach niemieckich.

Tymczasem nawet półurzędowe biuro Wolffa stwierdza, że Niemcy idący do wyborów pod patronatem Volksbundu, ponieśli „katastrofalne straty." Natomiast socjaliści niemieccy naogół utrzymali swój stan posiadania. Straty Niemców ocenia biuro Wolffa na 40 %. Również poważne straty poniósł według biura Wolffa blok katolicki, NPR. i polscy socjaliści.

Przegląd polityczny

Szkolnictwo mniejszościowe w Województwie Śląskiem.

W tych dniach wyjeżdżają do Paryża członek górnośląskiej komisji mieszanej minister pełnomocny Kajetan Morawski, naczelnik urzędu mniejszościowego dr. Hintze, radca wojewódzki dr. Kostka i wicerektor Ogrodziński, celem wzięcia udziału w rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie interpretacji postanowień konwencji genewskiej, dotyczącej szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku.

Niefortunne wystąpienie dra Schachta.

Prasa francuska wiele miejsca poświęca ostatniemu wystąpieniu dr. Schachta. Szczególnie znamienny jest głos „Temps'a", który stwierdza, iż w obliczu niewątpliwej klęski, jaką poniosą nacjonaliści niemieccy w głosowaniu powszechnem, dr. Schacht usiłuje jeszcze ratować to, czego niewątpliwie nie da się już uratować. „Temps" podkreśla ze szczególnym naciskiem, że klęska Hugenberga w czasie plebiscytu jest niewątpliwa, gdyby jednak udało się nawet zdobyć potrzebną ilość 21 miljonów głosów, to i wówczas plebiscyt ten nie mógłby wywrzeć żadnego decydującego wpływu na przebieg drugiej konferencji haskiej, nie mówiąc już o dokonaniu zmian w planie Younga.

Nuncjusz Pacelli kardynałem.

Przed wyjazdem swoim do Berlina w dniu 1 bm. nuncjusz Pacelli został powiadomiony, że Ojciec św. powołał go do Kolegjum kardynalskiego. Kapelusz kardynalski nuncjusz Pacelli otrzyma na konsystorzu publicznym w dniu 19 bm. wraz z pięcioma innymi kardynałami-nominatami.

Nominacja nuncjusza Pacelli'ego na kardynała uległa zwłoce z powodu prośby nuncjusza o odłożenie jego nominacji do maja 1930 r., w którym to terminie spodziewał się ukończyć pertraktacje o zawarcie dwóch ostatnich konkordatów w Rzeszy niemieckiej z państwami Baden i Würtemberg. Ojciec św. jednak wyraził życzenie, aby kardynał Pacelli już od stycznia 1930 r. objął stanowisko w Kurji rzymskiej, co mu nie będzie przeszkadzało prowadzić w dalszym ciągu układy konkordatowe z wymienionemi państwami.

Niewątpliwie Kolegjum kardynalskie w osobie kardynała Pacelli'ego posiędzie jedną z wybitniejszych osobistości Kościoła.

paganda. Wśród katolików musi być szerzona działalność misyjna.

Wkońcu papież zwrócił się do obecnych proboszczów z apelem, aby przy każdej sposobności oraz z kazalnic głosili prawa kościoła i papieża.

To ostre przemówienie papieża w sprawie faszystowskiej polityki kościelnej, musi niewątpliwie doprowadzić do nowej polemiki między obu potęgami.

Bezowocne narady.

Obradująca od miesiąca w Paryżu konferencja w sprawie traktowania cudzoziemców zakończyła swe obrady. Nie doprowadziły one jednak do przyjęcia na plenarnych posiedzeniach ostatecznego tekstu konwencji, której poszczególne artykuły opracowane zostały przez odpowiednie komisje. Wobec tego postanowiono przerwać narazie prace konferencji z tem, że dalszy ich ciąg odbędzie się w końcu roku przyszłego w Genewie. Uchwalono, że w międzyczasie funkcjonować będzie prezydjum konferencji, złożone z prezesa, czterech wiceprezesów, w których liczbie znajduje się delegat polski, konsul generalny Karol Poznański, czterech przewodniczących komisyj. Prezydjum zajmie się przygotowaniem materjału dla kontynuowania prac konferencji, biorąc pod uwagę cały materjał, opracowany przez obecną konferencję, uwagi poszczególnych rządów oraz opinje ciał doradczych Ligi Narodów, a mianowicie Komitetu Ekonomicznego, Międzynarodowej Izby Handlowej oraz Międzynarodowego Biura Pracy.

Niebezpieczna posada.

Według doniesień z Meksyku nowobrany prezydent Rubio opuścił Meksyk i udał się do Stanów Zjednoczonych, aby przeprowadzić kurację w jednem z sanatorjów amerykańskich w Kalifornji. Wyjazd Rubio otoczony był ścisłą tajemnicą, obawiano się bowiem, iż może być na niego dokonany zamach. Rubio obejmuje swe stanowisko w lutym roku przyszłego. Przeciwnik prezydenta Rubio podczas ostatnich wyborów, Vasconzelos, został wydalony w ostatnich dniach z granic Meksyku.

Interesy amerykańskie w Mandżurji.

Według doniesień z Mukdenu wielkorządca Mandżurji, marszałek Czang-Sue-Liang, otrzymał od Morgana pożyczkę w wysokości 40 miljonów dolarów pod zastaw bogactw mineralnych Mandżurji. Jak twierdzą, marszałek Czang - Sue - Liang poważną część pożyczki zużyje na powiększenie i unowocześnienie armji mandżurskiej.

—o—

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Ślaskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 11 grudnia

Św. Damazego, pap. i wyzn., * 304, † 384.
Św. Trasona, męcz., † 230 r.
Św. Sabina, biskupa, wyznawcy.

SŁOW.: **WOJMIR.**

Iżali moje słowa nie są jako ogień, mówi Pan, a jako młot, kruszący skałę. (Jeremjasz XXIII. 29.)

Pan obrał Syjon, obrał go na mieszkanie sobie. (Psalm CXXXI. 13.)

Zdanie:
Warto chociażby raz na chwilę jedną
Położyć palce na dusz ludzkich ranie,
I w lepsze światy zawieść duszę biedną
Prawdy i piękna dać jej pożądanie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.32, zachodzi o godz. 15.42. — Księżyc wsch. o godz. 13.04, zach. o godz. 0.57.

Długość dnia 8 godzin 10 minut. — Zmiany powietrza: piękne. — Jutro: tak samo.

— **O zdrowie publiczne.** W nowej, rozesłanej wojewodom i dyrektorom państwowych zakładów badania żywności, instrukcji o organizacji dozoru nad żywnością, ministerstwo spraw wewnętrznych zaznacza między in., że pracownicy tych zakładów uprawnieni są do kontroli w całem państwie. Wobec tego, że jeden zakład obsługuje kilka województw, urzędnicy ci muszą być wysyłani na objazdy po terenach, podległych różnym wojewodom. Objazdy mogą się odbywać na żądanie władz administracji ogólnej, lub też z inicjatywy zakładu i w porozumieniu z danym urzędem. — Urzędnik, objeżdżający teren, winien być zawsze zaopatrzony w upoważnienie urzędu wojewódzkiego. Urzędnikom tym w razie oporu przy wykonywaniu czynności, władze administracji powinny zapewnić pomoc policji.

— **Sprawy robotników rolnych.** Na mocy rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej powołano do życia nadzwyczajną komisję rozjemczą dla ustalenia warunków płacy i pracy robotników rolnych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego. Przewodniczącym komisji został mianowany okręgowy inspektor pracy Gnoiński.

— **Pogotowie ratunkowe na kolejach.** Minister kolei Kühn zatwierdził regulamin, dotyczący pociągów ratunkowych na kolejach. Na większych stacjach mają stale dyżurować pod parą pociągi, składające się z wagonu sanitarnego z salą operacyjną, wagonu z przyrządami do podnoszenia i naprawiania wagonów, wagonu ślusarskiego, oraz wagonu dla personelu. Na wypadek katastrofy pociąg z najbliższej stacji postojowej wyruszy natychmiast na miejsce. W pociągach ratunkowych będą stale dyżury, by na wypadek konieczności wyjazdu personel był zawsze w komplecie. Pociąg taki będzie przepuszczany przed innemi. Za pomocą specjalnej sygnalizacji podawane będzie do wiadomości naczelników stacji nadejście pociągu ratunkowego.

— **Leczenie zębów w szkołach.** Prasa warszawska donosi: We wszystkich nowowybudowanych gmachach szkół powszechnych, objętych z początkiem roku przez wydział oświaty, instalowane są gabinety dentystyczne. Ministerstwo oświaty zażądało badania i leczenia zębów u dzieci ze szkół powszechnych.

— **Nowa ustawa podatkowa.** W dniu 20 grudnia wpłynąć mają do ministerstwa skarbu opinje, uwagi i życzenia wszystkich izb handlowo-przemysłowych w Polsce do projektu nowej ustawy podatkowej. Z chwilą, gdy materjał ten będzie doręczony ministerstwu skarbu będzie on dokładnie przestudjowany przez departament podatkowy, poczem minister wymienionego ministerstwa rozstrzygnie, które z wniosków izb przemysłowo-handlowych należy uwzględnić w ostatecznej redakcji projektu ustawy. Po ewentualnem dokonaniu przez ministra skarbu poprawek, projekt ten przesłany będzie do rady ministrów.

— **Srebrne 5-złotówki.** Jak donoszą ze źródeł miarodajnych monety srebrne 5-złotowe, będące w obiegu, wykonane są częściowo w mennicy państwowej w Warszawie, częściowo zaś w mennicy królewskiej w Brukseli.

Monety wykonane w Warszawie opatrzone są znakiem menniczym, umieszczonym ponad podstawą postaci alegorycznej z lewej strony. Monety wykonane w mennicy królewskiej w Brukseli znaku tego nie posiadają. Wobec powyższego brak na monecie znaku menniczego nie może służyć za podstawę do kwestjonowania czyli nieprzyjmowania takiej 5-złotówki.

— **Wagony dla kolei państwowych.** W tych dniach zostały zakończone, podpisaniem umowy przez ministra kolei narady towarzystwa przemysłowego zakładów mechanicznych „Lilpop, Rau i Loevenstein“ z ministerstwem kolei i koncernem amerykańskim. W myśl tej umowy towarzystwo „Lilpop, Rau i Löevenstein“ ma dostarczyć ministerstwu kolei w ciągu 7 lat 14 tysięcy wagonów towarowych i 1 tysiąc 100 wagonów osobowych na kredyt 10-letni. Termin spłat za dostawę wagonów upływać będzie w 10 lat później. W ten sposób ministerstwo kolei uzyskało kredyt około 20 miljonów dolarów. Ceny wagonów są ruchome, w zależności od konjunktury gospodarczej. Zaznaczyć należy, że rokowaniami temi interesował się doradca finansowy rządu p. Dewey.

Województwo ślaskie.

* **Nowi wizytatorzy szkolni.** Kurja Biskupia mianowała poniższych księży wizytatorami szkolnymi: Ks. Wallach Robert Kuratus w Lasowicach — wizytatorem szkolnym, wizytującym Repty Stare i Tarnowice Stare. Ks. Potyka Ant. z Bykowiny wizytatorem w Nowej Wsi. Ks. Jarząbek Jan z Jejkowic wizytatorem w Rybniku. Ks. Śliwka Jan z Chwalowic — wizytatorem w Biertułtowach. Ks. Wojciech L. z Król. Huty — wizytatorem w Lipinach. Ks. Skrzypczyk Jan z Rudy — wizytatorem w Chropaczowie. Ks. Drozdek Paweł z Jędryska — wizytatorem w Tarn. Górach.

* **Rozbite układy w przemyśle hutniczym.** W piątek odbyły się pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota bezpośrednie układy w sprawie regulacji płac w przemyśle hutniczo-żelaznym i w przemyśle chemicznym. Na układy nie zjawili się pomimo zaproszenia przedstawiciele Zespołu Pracy. Układy odbyły się z przedstawicielami Związku Metalowców i Gener. Federacji. Ze względu na ciężką sytuację, panującą w przemyśle hutniczo-żelaznym, pracodawcy oświadczyli, że w obecnym momencie nie są w stanie udzielić jakiejkolwiek podwyżki. Natomiast w przemyśle chemicz., w którym płace dotychczas były regulowane łącznie z przemysłem hutniczo-żelaznym, jest możność wprowadzenia pewnych wyrównań dla niektórych kategoryj robotników, a mianowicie dla robotników dniówkowych oraz dla robotników zatrudnionych przy produkcji. Wobec nieuzgodnienia jednak między stronami stanowiska co do wysokości podwyżki, jakoteż terminu jej ważności, konferencja nie dała ostatecznych rezultatów i w najbliższych dniach, sprawa będzie zadecydowana na Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

* **Zamówienia na żelazo i blachę.** Według doniesienia pism warszawskich polskie huty żelazne otrzymały od Sowietów poważne zamówienia na żelazo sztabowe i blachę. O dostawy sowieckie zabiegały zarówno huty niemieckie jak i czechosłowackie. Jednakże zwyciężył polski przemysł hutniczy. Huty śląskie będą wysyłały codziennie cały pociąg naładowany żelazem i blachą. Wartość otrzymanych zamówień przekracza 50 miljonów złotych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Usiłowane samobójstwo.) W lokalu restauracji „Piast“ przy ulicy Marszałka Piłsudskiego niejaka E. Kulisz z Katowic usiłowała zażyć większą ilość „Weronalu“. Jest to środek lecznicy, lecz zawierający truciznę, przeto zażycie wielkiej ilości „Weronalu“ działa zabójczo na człowieka. Zamach samobójczy został udaremniony przez kelnera. Nieszczęśliwą kobietę odstawiono do szpitala.

— (Targ gwiazdkowy.) Magistrat katowicki donosi, że tegoroczny targ gwiazdkowy w Katowicach odbędzie się w czasie od 10 do 24 grudnia od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem na rynku. Dopuszczeni są tutejsi handlarze z wszelkimi towarami targowymi, z wyjątkiem mięsa, wyrobów mięsnyih i jarzyny. Opłata za 1 metr kwadratowy przestrzeni wynosi 45 groszy. Opłatę należy uiścić natychmiast. Wszyscy interesenci, którzy ubiegają się o miejsce na targowisku, winni zgłosić się natychmiast w policji miejskiej na ratuszu w Bogucicach przy ulicy Krakowskiej 50.

— (Awanturnicy przed sądem.) Przed sądem grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko 3 młodym robotnikom w wieku około 20 lat. Akt oskarżenia zarzucił im wywołanie awantury w lokalu pewnej restauracji. Ponieważ podsądni są znanymi zawalidrogami i byli już sądownie karani, trybunał nie przyznał im łagodzących okoliczności. Główny awanturnik został skazany na pół roku, dwaj oskarżeni na 4 wzgl. 5 miesięcy więzienia. Po wygłoszeniu wyroku ojciec głównego oskarżonego, który siedział między świadkami, podniósł się nagle z ławy, podszedł ku swemu synalkowi i przełożył go tęgą laską przez plecy. Z urywanych zdań ojca wynikało, że syn jego sprawił mu już niejedną gorzką chwilę. Prokurator wystąpił przeciwko ojcu za skarcenie syna na sali rozpraw i wniósł o skazanie go na areszt, lecz przewodniczący okazał więcej zrozumienia, nie strofował stroskanego ojca i szybko opanował przykre położenie. Przewodniczący wezwał tylko ojca zasądzonego, by opuścił salę rozpraw.

— (Kradzież margaryny.) Z niezamkniętego wagonu na dworcu towarowym w Katowicach skradziono 4 beczki margaryny na szkodę Jana Labusia z Katowic. Sprawców kradzieży dotychczas nie wyśledzono.

— (Z kroniki policyjnej.) Augustyn Bijok z Brynowa sprzeniewierzył 484 zł na szkodę firmy „Dikirhof i Witman“ w Katowicach. — Bezdomny Rudolf Brożek, lat 21 i Maksymiljan Macała z Bytomia zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu. Obaj włamali się do restauracji Postracha na Muchowcu pod Katowicami.

Siemianowice w Katowickiem. (W sprawie przydziału mieszkań.) Wielu bezdomnych ubiega się o przydział mieszkania w nowych domach gminnych przy ulicy Szkolnej. Urząd gminny zwraca uwagę, że dalsze wnioski o przydział mieszkania są bezcelowe, ponieważ wszystkie mieszkania zostały przydzielone interesentom na posiedzeniu rady gminnej w dniu 4 grudnia b. r.

Chorzów w Katowickiem. (Samobójstwo.) Wincenty Kucia z Chorzowa, lat 31, popełnił samobójstwo przez utopienie. Kucia, który mieszkał przy ulicy Szkolnej 7, skoczył do stawu obok elektrowni. Przyczyny samobójstwa narazie nie stwierdzono.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Zapomogi dla inwalidów wojennych i pozostałych.) Urząd dobroczynności dla interesów inwalidów wojennych i pozostałych w Królewskiej Hucie podaje do wiadomości, że wszyscy interesenci, którzy otrzymają zapomogę gwiazdkową, mają przybyć na ratusz, pokój 86 według następującego planu: w środę 11 grudnia A—E, 12 grudnia F—K, 13 grudnia L—P, 14 grudnia R—Z. Książeczkę inwalidzką i ostatni kwit rentowy należy zabrać ze sobą.

— („Przyjemny“ człowiek.) Elżbieta Zielińska, mieszkająca przy ulicy Hajduckiej 88, przyjęła sublokatora. Niebawem Zielińska zjawiła się w urzędzie policyjnym, gdyż sublokator przywłaszczył sobie 2 ubrania jej syna i zbiegł w niewiadomym kierunku. Zdaje się, że syn Zielińskiej nie odzyska swych ubrań, gdyż Zielińska nie wie jak niesumienny „sublokator“ nazywa się, ani skąd pochodzi. Wypadek powyżej opisany świadczy, że kto przyjmuje sublokatora, musi być bardzo ostrożny, gdyż po miastach oraz gminach przemysłowych wałęsają się oszuści i złodzieje, którzy czychają na cudzą własność, używając różnych fortelów.

— (Karty na broń.) Przypominamy, że karty na broń tracą ważność z dniem 31 grudnia roku bieżącego. Karty należy przedłożyć w ciągu bieżącego miesiąca dyrekcji policji w Królewskiej Hucie, pokój 9 — celem przedłużenia ich ważności na rok 1930.

— (Fałszywe 5-złotówki.) Wydział śledczy w Król. Hucie wniósł skargę do sądu przeciwko Annie Stabik z Król. Huty. Wymienionej kobiecie zarzuca się, że puszczała w obieg podrobione 5-złotowe monety.

— (Dwie kobiety pod tramwajem.) Na ulicy Wolności w Król. Hucie przejechał tramwaj dwie kobiety, mianowicie Marję Przewonik i Martę Porak. Obie pochodzą z Nowych Hajduk.

— (Morderca przed sądem.) Przed powiększoną izbą karną w Król. Hucie odbyła się rozprawa o morderstwo. Zbrodni dokonano w miesiącu maju roku bieżącego. Ślusarz Józef Szołtysek z Świętochłowic zakochał się w 17-letniej Małgorzacie Grabowskiej, która mieszkała u swej matki w Wielkich Hajdukach. W miesiącu maju Szołtysek zastrzelił swą narzeczoną w mieszkaniu jej matki. Sąd skazał mordercę tylko na 4 lata więzienia, ponieważ lekarz dr. Ratka z Lublińca zeznał jako rzeczoznawca, że Szołtysek jest nieco ograniczony na umyśle. Pomimo łagodnej kary zasądzony zapowiedział odwołanie od wyroku.

— (Kradzież skór króliczych.) Karol Kluczny z Świętochłowic, Józef Wypior, Wojciech Sosna i Jan Michałek z Król. Huty przywłaszczyli sobie 10 kg skór króliczych. Przeciwko sprawcom kradzieży wniesiono skargę do sądu grodzkiego.

— (Na pochyłej drodze.) Służąca Klara Proske była zatrudniona u Alfreda Popełki w Królewskiej Hucie. Wymieniona dziewczyna okradła swego pracodawcę. Popełka uwiadomił policję, że przywłaszczyła sobie złoty pierścień z brylantem i zapas bielizny. Po dokonaniu kradzieży oddaliła się w nieznanym kierunku.

— (Skutki niezgody.) Zamężna Anna Klycha, mieszkająca w Królewskiej Hucie przy ulicy Sobieskiego 5, oblała swego małżonka kwasem solnym. Klych ma poparzoną twarz i lewe oko.

Z Świętochłowickiego.

Szarlociniec w Świętochłowickiem. (Napad rabunkowy.) Na ulicy Kościuszki dokonano napadu rabunkowego. Sylwester Szaforz z Piekar został napadnięty przez dwóch mężczyzn, którzy przywłaszczyli sobie jego kapelusz oraz broń palną. Pistolet jest własnością gminy.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pożar stodoły.) W tych dniach wybuchł pożar w obejściu K. Szewczyka. Ogień zniszczył doszczętnie wielką stodołę, napełnioną słomą. Szkoda wynosi 10 tysięcy złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Lipiny w Świętochłowick. (Szkoła dokształcająca.) Rada gminna uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu, że w półroczu zimowym młodzież tutejsza musi uczęszczać do wiejskiej szkoły uzupełniającej. Sprawa ta zostanie uregulowana w najbliższym czasie.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Nielegalne przekroczenie granicy.) H. Robczyk z Będzina i Mordka Świeca z Berlina przekroczyli nielegalnie granicę z Niemiec do Polski. Obydwóch aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Królewskiej Hucie.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Sprzeniewierzenie.) Zamieszkały w Piekarach przy ulicy Łąkowej 8 Wilhelm Zdebel, uwiadomił policję, że inkasent Mojżesz Grossbart przywłaszczył sobie jego rower, nadto sprzeniewierzył tysiąc 500 zł. Policja stwierdziła, że Grossbart zbiegł, zapewne z obawy przed karą.

Brzeziny w Świętochłowick. (Pod kołami lokomotywy.) Zatrudniony na torze kolejowym robotnik Józeff Badura został pochwycony przez parowóz, przyczem doznał zgniecenia kręgosłupa. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy w Szarleju.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Targ na zwierzęta domowe.) Następny targ na konie i bydło w Pszczynie odbędzie się w środę, dnia 11 grudnia roku bieżącego.

Mikołów. (Komitet gwiazdkowy.) W Mikołowie zawiązał się Komitet gwiazdkowy, złożony z przedstawicieli miejscowego obywatelstwa. Komitet wziął sobie za cel pospieszyć z pomocą rodzinom licznym, a biednym w okresie świąt Bożego Narodzenia. W tym celu komitet urządzi ogólną „Gwiazdkę" dla młodzieży szkoły dokształcającej oraz „Choinkę" dla dziatwy w wieku przedszkolnym. Urządzenie „Gwiazdki" jest uzależnione od wydatnej pomocy miejscowych rodaków i rodaczek, którzy, znani ze swej ofiarności na cele społeczne, nie odmówią pomocy, gdy Komitet zwróci się do nich o datki celem urządzenia „Gwiazdki" dla biednej młodzieży oraz „Choinki" dla dzieci ubogich rodziców.

— (Zatrucie mięsem.) Żona majstra piekarskiego, Bodynka, w Mikołowie, zachorowała nagle po spożyciu porcji mięsa siekanego. Ten sam los spotkał służąca. Mięso kupiono w składzie pewnego rzeźnika w Mikołowie. Lekarz dr. Stein zbadał Bodynkową oraz jej służącą, poczem uwiadomił o wypadku miejscową policję.

Pielgrzymowice w Pszczyńskiem. (Z kroniki pożarowej.) Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar na strychu nowo wybudowanej szkoły. Pożar zawczasu spostrzeżono i stłumiono, przeto wielka szkoda nie powstała. Ogień zniszczył tylko kilka belek, oraz drzwi na poddaszu. Policja wdrożyła dochodzenie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 9 grudnia: za 100 złotych 46.82 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 9 grudnia: za 100 franków francuskich 35.01 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.78 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 9 grudnia 1929 r.

Żyto 25.65—26.00, pszenica 37.00 do 39.00, jęczmień na przemiał 25.50 do 26.50, jęczmień browarowy 37.30, mąka żytnia 40, mąka pszeniczna 57.50 do 61.50, osucie żytnie 16.50—17.50, osucie pszeniczne 18.50—19.50.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ojciec i syn.) Młodociany robotnik, Józef Kuczera, z Chwałowic, odpowiadał przed sądem w Rybniku. Akt oskarżenia zarzucił mu, że napadł na własnego ojca i pobił go. Oskarżony oświadczył, że ojciec go sprowokował(!), więc musiał bronić się przed nim. Sąd skazał oskarżonego na miesiąc więzienia.

Paruszowiec w Rybnickiem. (Nowa nadleśniczówka.) W tych dniach ukończono roboty około budowy nadleśniczówki. Dom mieszkalny, chlewy oraz inne budynki gospodarcze są już pokryte. W ogrodzie zasadzono kilka rzędów drzew owocowych. W następnym roku będą rozpoczęte prace około budowy domu administracyjnego. W budynku tym będą znajdować się kancelarje, kasa nadleśniczówki oraz mieszkania dla kilku urzędników.

Przegędza w Rybnickiem. (Szczęście w nieszczęściu.) Monter Krawiec jechał motocyklem do Czerwionki. Za Przegędzą Krawiec skręcił z szosy na drogę polną, przyczem wpadł do rowu, lecz szczęśliwym trafem nie skręcił sobie karku.

Wilcza w Rybnickiem. (Skazany za obelgę.) Robotnik Wincenty Gasz był zdania, że wolno mu porównać naczelnika gminy z wołem. Sąd skazał Gasza na 60 zł kary pieniężnej.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wypadek z bronią palną.) Piętnastoletni Ryszard Jasik bawił się strzelbą na podwórzu gospodarza Kirschnioka w Blechówce. Nie wiadomo, z jakiej przyczyny chłopak oddał strzał naumyślnie w kierunku Józefa Hejnowskiego, raniąc go w głowę. Chłopak zbiegł i dotychczas nie wiadomo, gdzie przebywa. Hejnawskiego odstawiono do szpitala w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie.) Fr. Szopa z Lubiąża, powiat Chrzanów, został osadzony w więzieniu sądowem w Lublińcu pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do Niemiec. Szopa został przytrzymany w Pawonkowie.

Z całej Polski.

Sieradź. (Przysięga chłopów w kościele). W Kliczkowie Wielkim, wsi położonej w powiecie sieradzkim, ludność od dłuższego już czasu żyje pod znakiem trwogi o swe mienie i dobytek z powodu niewyjaśnionej dotąd przyczyny częstych pożarów. Wszelkie dochodzenia policyjne nie dały pomyślnego rezultatu. Zagadka tajemniczych pożarów pozostaje nadal nierozwiązana. Proboszcz parafji Kliczków Mały widząc zdenerwowanie swych parafjan zwołał w dniu wczorajszym wszystkich do świątyni i odebrał od nich przysięgę. Wszyscy parafjanie oświadczyli, że nikt nie zna podpalaczy, ani też nie bierze udziału w tych zbrodniach. Kilkuset chłopa powtórzyło wzruszonym głosem za księdzem Alfonsem Weyssem słowa przysięgi.

Warszawa. (Zasądzony za słowo „cham"). Warszawski urzędnik cywilny W., stojąc w ogonku przed kasą totalizatora na polu wyścigowem wszczął awanturę z policjantem pilnującym porządku i w zdenerwowaniu „poczęstował" go krótkiem słówkiem: „Cham". Obrażony policjant wniósł skargę i W. dostał dwa tygodnie aresztu, który na powtórnej rozprawie zamieniono mu na 100 zł. kary, by go raz na zawsze zniechęcić do obrażania policjantów.

Wilno. (Nieznana choroba). Od kilku dni Wilno poruszone jest niezwykłem zjawiskiem, gdyż przybyła niedawno z Wołynia, 18-letnia dziewczyna, dotknięta nieznaną chorobą miewa od czasu do czasu dziwne ataki, podczas których brzuch jej wzdyma się do niezwykłych rozmiarów, pocem kurczy się gwałtownie, natomiast rozrastają się piersi. Podczas ataku dziewczyna rzuca się i krzyczy. Zarówno dziewczyna jak i całej jej otoczenie wyrażają przekonanie, iż jest „opętana przez złego ducha". Zbadaniem tego fenomenu patologicznego zajmą się lekarze.

Z dalszych stron.

Gdańsk. (Samobójstwo policjanta i jego narzeczonej.) Wachmistrz policji Halmann oraz jego 19-letnia narzeczona Helena Bach odebrali sobie życie. Powodem samobójstwa były przeszkody przy zawarciu małżeństwa.

Sztokholm. (Najjaśniejsze miasto.) Według gazet, wychodzących w Sztokholmie szwedzkie miasteczko Kiruna należy do tych miejscowości na dalekiej północy, które nie widzą światła słonecznego w ciągu sześciu miesięcy. A jednak w tym okresie jest tam tak jasno, że światło słońca byłoby zupełnie zbyteczne. Oto dziesięciotysięczna ludność tego miasteczka jest bardzo bogata dzięki licznym kopalniom rudy żelaznej, posiadającej właściwości magnetyczne. Towarzystwo kopalń i cechy, starające się o dobrobyt robotników, zaprowadzają gęstą instalację elektryczną, a mieszkańcy zastosowali w swych domach najnowsze zdobycze w dziedzinie elektryczności. Dzięki tej właśnie okoliczności nie odczuwa się tam braku słońca, a nawet niekiedy jest tam jaśniej niż u nas w dzień.

Sprawy towarzystw.

Tarnowskie Góry. Towarzystwo śpiewu „Mickiewicz" urządza walne zebranie w czwartek 19 grudnia o godzinie 19.30 na małej sali Domu Ludowego. Zarząd uprasza o liczny udział.

Tarnowskie Góry. Zebranie miesięczne Z. O. K. Z., koła miejscowego w Tarnowskich Górach, odbędzie się w środę 11 grudnia o godz. 19 w wielkiej sali szkoły górniczej przy ulicy Karola Miarki. Referat na temat „Adwent i Boże Narodzenie w tradycji" wygłosi p. dr. Langie.

Krótko-zwięzłowato.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki przypada 12 Polaków na 100 katolików, a tymczasem ze 103 biskupów jest tylko jeden Polakiem — zaś 85 Irlandczyków i 17 Niemców.

Sejmik spółdzielni.

Dnia 26 i 27 listopada odbył się, jak donosiliśmy, w Toruniu tegoroczny sejmik spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Na zjazd przybyło przeszło 510 delegatów, gości naliczono około 100. Zastąpione były władze państwowe, samorządowe, organizacje gospodarcze i zawodowe. Żywo zaintersowała się sejmikiem prasa miejscowa i pozamiejscowa.

W pierwszym dniu obrad przybyli wysłuchali dwóch referatów o rozwoju i działalności związku. Pierwszy referent patron dr. Włodzimierz Seydlitz omówił szczegółowo położenie poszczególnych spółdzielni. Stwierdził mianowicie, że ponownie na czoło ruchu wysuwają się Banki Ludowe. Wyraża to się we wzroście około 11.000 członków, jak i w rozszerzonej ich działalności oszczędnościowej i kredytowej. Banki Ludowe coraz wyraźniej powracają do tego stanowiska, jakie posiadały przed wojną. Dzięki ich działalności wzmógł się ruch oszczędnościowy. W roku bieżącym banki nasze nie utraciły wkładów, przeciwnie, liczą obecnie około 55 miljonów złotych, przyczem miesięczne przeciętny przyrost wynosił około półtora miljona złotych. Pożyczek udzieliły Banki Ludowe za okrągłe 100 miljonów złotych, rozprowadzając je przedewszystkiem wśród warstw zarobkujących samodzielnie, po wsiach i miastach.

„Rolniki" mają poza sobą korzystny rok gospodarczy. Przehandlowały towarów za przeszło 150 miljonów złotych, wzrosły sumy bilansowe i zyski. Również mleczarnie stanowią obecnie poważną gałęź naszego życia gospodarczego. Związek liczy około 40 wielkich parowych mleczarń, do których w roku ubiegłym dostarczano przeszło 48 miljonów kg mleka. Główny produkt, to masło, które sprzedaje się na rynkach zagranicznych, mianowicie w Anglji i w Niemczech przez centralę czyli Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

Cały szereg innych spółdzieni przemysłowych jak cukrowni, gorzelń, suszarń oraz spółdzielnie rzemieślnicze, spożywców i budowlano - mieszkaniowe również po zdobyciu sobie zdrowych podstaw wykazuje rozwój.

Drugi referent ks. prałat Adamski, wskazał, jak potrzebna jest warstwom gospodarczo słabo rozwiniętym silna organizacja spółdzielcza, która je jednoczy, która je uczy gospodarzyć i która wreszcie stwarza ten jednolity front rodzimy, który daje podstawę do dalszego rozwoju. Ruch spółdzielczy jest nawskroś polski, gdyż skupia elementy polskie i ma wszelkie podstawy do stania się ostoją należytego rozwoju i dobrobytu kraju.

Owocem obrad drugiego dnia był cały szereg rezolucyj. Przyjęto między innemi ważną rezolucję, odnoszącą się do propagandy oszczędnościowej wśród młodzieży. Rezolucja stwierdza, że w przyszłem pokoleniu widzi sejmik ośrodek, z którego wyjść musi prawdziwe odrodzenie ruchu oszczędnościowego i dlatego poleca wszystkim spółdzielniom zorganizowania należytej propagandy i opieki z władzami szkolnemi nad rozwijaniem cnoty oszczędności wśród młodzieży szkolnej.

W sprawie handlu rolniczego sejmik stwierdza, iż najbardziej odpowiednią dla ogółu rolnictwa formą jest organizacja spółdzielcza, oparta na samodzielnych lokalnych spółdzielniach, silnie złączonych. Wszelkie dążenia, zwłaszcza wywozu doprowadzą do pożądanego wyniku dopiero wówczas, gdy w całym kraju istnieć będą na zasadach kupieckich oparte i sprawnie działające lokalne spółdzielnie, które wraz z silnemi centralami opanują znaczną część handlu produktami rolnymi.

Dla mleczarń sejmik domaga się przedewszystkiem kredytów inwestycyjnych od państwowych instytucyj finansowych dla przemysłu mleczarskiego. W związku z tem zwraca spółdzielniom uwagę na konieczność posiadania silnych własnych kapitałów w udziałach i rezerwach. Ponadto wskazuje mleczarniom organizacje zbiornic jaj, by i tę gałęź uchwycić w ramy handlowe.

Sejmik zakończono wieczorem towarzyskim, w którym wzięli udział goście i delegaci.

Jubileusz Ojca św.

Rzym. Pragnąc odpowiednio przygotować się do swego jubileusza kapłaństwa papież zawiesił audjencje zbiorowe i zredukował do minimum prywatne przyjęcia. (PAT.)

Beatyfikacja 136 męczenników.

Rzym. Ogłoszony został dekret papieski, stwierdzający męczeństwo 136 męczenników angielskich, którzy będą beatyfikowani w najbliższą niedzielę. Papież wygłosi przy tej okazji okolicznościowe przemówienie. (PAT).

Pożegnanie nuncjusza Pacelli'ego.

Berlin. (Tel. wł.) Prezydent Hindenburg wydał bankiet na cześć nuncjusza Pacelli'ego, który mianowany został kardynałem i ustępuje z dotychczasowego stanowiska. W bankiecie wzięli udział ministrowie i korpus dyplomatyczny. Prezydent Hindenburg wygłosił przemówienie, w którem wyraził żal z powodu odjazdu nuncjusza.

Na miejsce nuncjusza Pacelli'ego przewodniczącym korpusu dyplomatycznego został ambasador rosyjski, Krestiński.

Wybory w powiecie bydgoskim.

Bydgoszcz. W niedzielę odbyły się w okręgu bydgoskim wybory do sejmiku powiatowego przy udziale 70 proc. uprawnionych do głosowania.

Wybory dały wyniki następujące: 6 list rolników zdobyło 5320 gł. (11 mand.), 4 listy NPR. 3876 (7 mad.), 1 lista kompromisowa 2421 (4 mand.), 4 listy niemieckie 3613 (6 mand.). W poprzednim sejmiku Niemcy posiadali 3 mandaty. (PAT.)

Wybory w Gdańsku.

Gdańsk. W dniu wczorajszym w 37 gminach wiejskich Gdańska odbyły się wybory do rad gminnych, spowodowane zniesieniem obszarów dworskich. Wybory przygotowano specjalnie, przyłączając przedewszystkiem do kilku gmin, posiadających dotychczas bezwzględną większość polską obszary o ludności niemieckiej, aby w ten sposób odebrać większość Polakom. Pomimo to jednak, oraz pomimo ogromnego nacisku ze strony niemieckiej ludność polska utrzymała na ogół swój dotychczasowy stan posiadania. Podkreślić należy, że rezultat ten jest w przeważnej części zasługą centralnej organizacji Gminy Polskiej w Gdańsku. (PAT.)

Wykolejenie wagonów.

Warszawa. (AW.) W poniedziałek rano około godz. 7-mej na dworcu głównym nastąpiło wykolejenie dwóch wagonów osobowych pociągu podmiejskiego. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Oczyszczenie toru trwało do godz. 12-tej w południe.

Wybory komunalne w Bawarji.

Berlin. W niedzielę odbywały się w Bawarji wybory komunalne, i wybory do Sejmu w Turyngji. Znamienny jest dla wyników tych wyborów wzorst ilości głosów, oddanych na listę hitlerowców, głównie kosztem prawicy niem.-narodowej. W niektórych okręgach ilość głosów, oddanych na listę hitlerowców, powiększyła się 10-krotnie. W monachijskiej radzie miejskiej hitlerowcy będą języczkiem u wagi. Socjaliści zachowali dotychczasowy stan posiadania, natomiast partja liberalna poniosła znaczne straty. (PAT.)

Olbrzymi pożar.

Reims. Ubiegłej nocy wybuchł pożar, niszcząc położone w pobliżu miasta wielkie owocarnie i spichlerze, w których znajdowały się tegoroczne zbiory i maszyny rolnicze. (PAT.)

Huragany i powodzie.

Lizbona. Huragan czyni dalsze spustoszenia w północnej części kraju. Rzeki wystąpiły z brzegów, wyrządzając olbrzymie szkody. (PAT.)

Londyn. W związku z niezmiernie długim okresem deszczów w dolinie Tamizy, powódź, przybiera groźne rozmiary. Setki linij telefonicznych i telegraficznych uległo zniszczeniu. Linja lotnicza Londyn-Imperial wstrzymała odlot aparatów, udających się zagranicę. (PAT.)

Berlin. W Niemczech północnych szaleje gwałtowna burza, która pocyniła znaczne szkody. M. in. w miejscowości Westerland na wyspie Sylt woda zalała plażę i pola uprawne. (PAT.)

Przesilenie rządowe w Polsce.

Marszałek Daszyński u prezydenta Mościckiego.

Warszawa. (AW.) O godz. 12 w południe na specjalne zaproszenie Prezydenta Rzplitej udał się na Zamek marsz. Daszyński i odbył z p. Prezydentem dłuższą konferencję. Konferencja ta miała na celu wyjaśnienie sytuacji, wytworzonej po ustąpieniu Rządu dra Świtalskiego.

Konferencja na Zamku przeciągnęła się do godz. 14-tej. Według pogłosek marsz. Daszyński poinformował p. Prezydenta Rzplitej o przebiegu i rezultacie głosowania w Sejmie, następnie zaś miał oświadczyć, że większość Sejmu, która obaliła Rząd, nie ma zamiaru powoływania ministrów, a tembardziej t. zw. rządu parlamentarnego. Większość ta respektuje w całej rozciągłości postanowienia art. 45 Konstytucji i pozostawia w zupełności p. Prezydentowi Rzplitej mianowanie członków nowego gabinetu. Większość Sejmu pragnie współpracować z Rządem, a współpraca ta powinna polegać na poszanowaniu uprawnień konstytucyjnych, przysługujących Rządowi i Sejmowi. Wkońcu p. marszałek wyraził pragnienie, by przesilenie zażegnano jak najrychlej w interesie kraju.

Prezydent Mościcki konferuje z przywódcami stronnictw.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej polecił kancelarji cywilnej zaprosić na dzień 10 b. m. posłów W. Sławka, M. Niedziałkowskiego i M. Roga dla odbycia z nimi dłuższej konferencji. (Pat.)

Posiedzenie Senatu odwołane.

Warszawa. Wyznaczone na poniedziałek posiedzenie Senatu zostało przez marszałka Senatu Szymańskiego odwołane z powodu ustąpienia rządu. Również odwołane zostały posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej oraz senackiej skarbowo-budżetowej oraz senackiej komisji prawniczej.

Warszawa. Senacka komisja gospodarstwa społecznego przyjęła bez zmian projekt ustawy w sprawie zmiany państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną.

Z kolei przyjęto z drobnemi poprawkami projekt niektórych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. (Pat.)

Prasa francuska o przesileniu.

Paryż. Przesilenie ministerjalne w Polsce wywołuje obszerne komentarze w prasie francuskiej.

„Intransigeant" zaznacza, że wobec taktyki, przyjętej przez opozycję, kryzys był nieunikniony i niewiadomo, jak zostanie rozwiązany. Należy w każdym razie mieć zaufanie do kraju,, który posiada pełne prawo do organizowania się w sposób, jaki uzna za odpowiedni. Kryzys, który obecnie Polska przeżywa, jest tylko kryzysem rozwoju jej sił żywotnych.

Radykalna „la Volonte" pisze: Ostatnie głosowanie w Sejmie postawi niezawodnie przyszły Rząd, którego Marszałek Piłsudski będzie inspiratorem, przed dwiema alternatywami: albo rozwiązać Parlament i zarządzić nowe wybory, albo rozwiązać Parlament, wprowadzając drogą dekretu nową Konstytucje i odwołując się później do wyborców. Sytuacja obecna jest tego rodzaju, że druga alternatywa wydaje się najbardziej prawdopodobna.

W „La Victorie Bienaime" stwierdza, że wszystkie grupy polityczne, które uchwaliły votum nieufności przeciwko premjerowi Świtalskiemu, razem wzięte niezdolne są do ukonstytuowania większości rządowej. System wyborczy, który nie pozwala na wytworzenie w Seimie trwałej większości, jest systemem, skazanym na zagładę. Należy go zmienić. Marszałek Piłsudski dokona tego niezawodnie. Ostatnie głosowanie w Sejmie nie umniejszyło bynajmniej jego stanowiska. Nie było ono dla niego niespodzianką. Czy przeprowadzi on zmianę Konstytucji przy pomocy Sejmu, czy też drogą dekretu? — w tem całe pytanie. Mówią, że zamierza czasowo usunąć się, aby pozwolić wypadkom rozwinąć się. Jest to wątpliwe. Nawet w razie usunięcia się z areny politycznej, Marszałek Piłsudski nie przestałby zawsze być obecny.

Na łamach „Echo de Paris" Pertinax oświadcza, że tym razem nastała, zdaje się, chwila, że Marszałek Piłsudski powinien zdecydować się na krok stanowczy. Zajmował on dotychczas wobec Sejmu stanowisko wyczekujące. „Obserwuję was" — mówił on posłom sejmowym. Biada wam, jeżeli nie pójdziecie prostą drogą.

„Petit Parisien" streściwszy przebieg konfliktu między Sejmem a Rządem oświadcza: Obecna większość złożona z najróżniejszych elementów wykazała w sposób jak najjaskrawszy niemoc istniejącego obecnie w Polsce systemu parlamentarnego, oraz konieczność przystąpienia jak najprędzej do reformy konstytucji. Od chwili wprowadzenia w życie tej konstytucji, rzec można, — żaden gabinet w Polsce nie utrzymał się u władzy dłużej, niż 6 do 8 miesięcy. Otóż kraj, który posiada 2 tysiące km. linji granicznej bez żadnych zabezpieczeń naturalnych, z takimi sąsiadami jak Niemcy i Rosja, kraj taki nie może sobie pozwolić na zbyt ciągłe przesilenia gabinetowe. Potrzebuje on rządów mocnych i trwałych.

Półurzędowy „Temps" poświęca artykuł wstępny obecnemu przesileniu ministerjalnemu w Polsce i oświadcza, że nie było ono dla nikogo niespodzianką. Faktyczna dyktatura, którą ma w ręce Marszałek nie będąc oficjalnie odpowiedzialnym za władzę, jest rzeczą zupełnie specjalną, która nie znajdzie sobie podobnej w żadnym dotychczas znanym ustroju. Ministrowie zmieniają się, lecz przemyślone wpływy Marszałka Piłsudskiego pozostają niezmienione. Naród polski znajduje się na przełomie w swej polityce narodowej. Jedynie patrjotyzm Marszałka Piłsudskiego zdolny jest Polskę uratować od chaosu, do którego pcha ją partyjnictwo. Znajdując się między rewolucyjną Rosją a wrogimi Niemcami Polska nie ma prawa zapominać, że myśl o bezpieczeństwie powinna kierować całą jej polityką wewnętrzną i zewnętrzną. Silna Polska jest koniecznością, niezbędną dla równowagi Europy i utrzymania pokoju. Lecz Polska może być silną jedynie przez ściśle zjednoczenie się wszystkich jej synów w celu wspólnej konsolidacji i rozwoju dla egzystencji narodowej. (Pat.)

Nowy zatarg z marszałkiem Sejmu.

Warszawa. Prezes Rady Ministrów, Świtalski, wystosował do Marszałka Sejmu Daszyńskiego list treści następującej:

Dzisiejsza prasa opublikowała list Pana Marszałka skierowany do komitetu części urzędników. W liście tym uważał Pan Marszałek za stosowne umieścić następujący ustęp: „Wiemy, że nie polepszą doli krocitysięcy bogate nagrody pieniężne i uboczne dochody kilkuset szczęśliwych wybrańców u góry".

Na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 7 bm. mam polecenie sprawowania swoich funkcyj aż do utworzenia nowego gabinetu. W tym charakterze jestem zmuszony zareagować na to wystąpienie Pana Marszałka i oświadczyć, że urzędnicy wszelkich stopni i stanowisk wynagradzani są tak, jak nakazują to odnośne przepisy względnie jak przewidują paragrafy budżetu, uchwalonego przez ciała ustawodawcze. Wobec tego, wysuwanie argumentu jakoby pracownicy państwowi dzielili się na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, uważać muszę za próbę siania zamętu wśród pracowników państwowych, co o ile sądzić mi wolno, nie należy do funkcyj Marszałka Sejmu.

Równocześnie wysłał minister Składkowski list do marsz. Daszyńskiego, w którym protestuje przeciwko obraźliwym wyrażeniom p. Daszyńskiego pod adresem policji na ostatniem posiedzeniu sejmu.

SPORT.

Nowy Zarząd G. O. Z. L. A.

W Katowicach odbyło się w niedzielę doroczne walne zgromadzenie Górnośląskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego przy udziale około 50-ciu delegatów 13-u klubów śląskich. Obrady miały przebieg zupełnie spokojny. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum z wyłączeniem skarbnika p. Walczaka, któremu odmówiono zaufania ze względu na wadliwe prowadzenie ksiąg kasowych i nadużycia finansowe. Postanowiono skierować sprawę p. Walczaka do prokuratora o ile on nie wyliczy się do końca stycznia 1930 r. z pobranych pieniędzy.

Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: prezes p. prof. Szymoński, wiceprezesi — p. p. kpt. Uhacz i prof. Turzański, członkowie zarządu p. p. Oska, Koczur, Grzybowski, Jaworski, Kurek, Kucznik, kpt. Ślęczka, Kisieliński i Serich.

Miliony dla „zagrożonych" granic.

Berlin. W komisji dla kresów wschodnich sejmu pruskiego przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych złożył dłuższe oświadczenie o wyniku rokowań między Rzeszą a Prusami w sprawie t. zw. prowincyj wschodnich, mających na celu niesienie pomocy Prusom Wschodnim, Marchji Wschodniej, prowincji Śląska Opolskiego, graniczącym z Polską itp. Wysokość sumy, przeznaczonej na akcję pomocy będzie wynosiła kilkaset miljonów marek, rozłożonych na 10 lat. W pierwszych latach pomoc ta będzie bardziej ograniczona. (Pat).

Nie będzie podwyżki płac w hutnictwie Wojew. Śląskiego.

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem nacz. inż. Kossuta posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie uregulowania zarobków robotniczych w przemyśle chemicznym, oraz w hutnictwie żelaznem. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego zarobki dniówkarzy i kobiet młodocianych przemysłu chemicznego, podniesione zostają do wysokości zarobków tych samych kategoryj w hutnictwie żelaznym. Dla innych robotników przemysłu chemicznego, zatrudnionych przy produkcji, postanowiono podwyższyć stawki akordowe i wszelkie dodatki w ten sposób, aby płace ich były o 3% wyższe niż dotychczas. Przeprowadzenie tej podwyżki nastąpi w drodze porozumienia między zarządami fabryk chemicznych a radami załogowemi.

Co się tyczy hutnictwa żelaznego, to Komisja odrzuciła wnioski o poprawę zarobków robotniczych, wobec czego dotychczasowe płace obowiązywać będą nadal. Postanowienia Komisji ważne są do 1 lutego 1930 r.

Dalsze wyniki wyborów

Powiat pszczyński.

Imielin. Wynik niedzielnych wyborów wymaga sprostowania. Mianowicie w Imielinie były trzy listy obywatelskie: nr. 2 Polska Lista Obywatelska, która zdobyła 4 mandaty, nr. 3 Lista Obywatelska Rolnicza, która zyskała 2 mandaty, oraz Lista Zjednoczenia Kolejarzy Polskich, która ma 3 mandaty. **Razem 9 mandatów prorządowych.** Nadto zdobyli mandatów: Kat. Blok Ludowy 2, P. P. S. 1, Niemcy z Kustosowcami 6. Przewaga w nowej radzie jest polska.

Ornontowice. Lista nr. 1 (niemiecka) 267 gł — 5 mandatów (dotychczasowy stan posiadania); lista nr. 2 polsko-katolicka (bezpartyjna) 511 gł, lista nr. 3 N. P. R. 141 gł. Listy nr. 2 i 3 połączone, zyskały 13 mandatów (dotychczasową liczbę co przed 3 laty).

Murcki. Liczba prorządowa 318 gł — 4 mandaty, Kat. Blok Lud. 127 gł — 2 mandaty, N. P. R. 256 gł — 3 mandaty, katolicy 326 gł — 4 mandaty, socjaliści niem. 55 gł — 1 mandat.

Międzyrzecze. Listy prorządowe 119 gł, Niemcy 51 gł.

Wisła Wielka. Lista prorządowa 40 gł —1 mandat, at. Blok Ludowy 173 gł —5 mandatów, Piast 72 gł — 2 mandaty, Niemcy 117 gł — 3 mandaty.

Tychy. Listy prorządowe 588 gł, Kat. Blok Ludowy 1230 gł, N. P. R. 515 gł, partja robotnicza 309 gł, Niemcy 576 głosów.

Krasowy. Lista prorządowa 206 gł — 3 mandaty, Piast 67 gł — 1 mandat, Kat. Blok Ludowy 255 gł — 3 mandaty, Niemcy 167 — 2 mandaty.

Wesoła. Listy prorządowe 89 gł, Kat. Blok Ludowy 252 gł, P. P. S. 68 gł, Niemcy 116 głosów.

Starawieś. Głosów polskich 633, niemieckich 229.

Powiat tarnogórski.

Pniowice. Partje prorządowe 198 gł, N. P. R. 155 głosów.

Rybna. Partja prorządowa 315 gł — mandaty, N. P. R. 448 gł — 7 mandatów.

Świerklaniec. Listy prorządowe 418 gł — 3 mandaty, Niemcy 569 gł — 5 mandatów, niem. socjaliści 114 gł — 1 mandat.

Kozłowagóra. Listy prorządowe 505 gł — 6 mandatów, Kat. Blok Ludowy 217 gł — 3 mandaty.

Powiat świętochłowicki.

Piekary Wielkie. Lista 1. prorządowa 1276 głosów, a nie jak wczoraj podano 1086 głosów.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Środa, dnia 11 „Adwokat i Róże" o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 12 „Rewizor z Petersburga" o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 12 b. m. „Madamy Butterfly", Bielsko.

Piątek, dnia 13 b. m. „Ładna historja", Nowy Bytom.

Program radjowy.

Środa 11 grudnia 1929.

Katowice fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.15 Odczyt: „Trylogja Żeromskiego: Nawracanie Judasza, Zamieć, Charitas" — 17.45 Muzyka polska z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 19.10 Muzyka — 19.20 Wykład dla „gospodyń" — 19 45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Odczyt część V.: „Życie polskie w dawnych wiekach" — 20.30 Koncert wieczorny. — 21.10 Literatura z Warszawy — 21.25 Koncert — 22.10 Feljeton z Warszawy — 22.35 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Płyty gramofonowe. — 15.00 Komunikaty gospodarcze. — 15.45 Wiadomości dla harcerzy. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Nowe książki. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.15 Feljeton o Budapeszcie. — 20.30 Koncert kameralny. — 21.10 Literatura. — 21.25 Komunikat meteorologiczny, następnie koncert solistów. — 22.10 Feljeton. — 22.25 Słuchowisko: „Jarossy w Esexie". — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Odczyt: Sprawa flamandzka. — 18 45 Rozmaitości. — 18.55 Wiadomości dla harcerzy. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert. — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 16.55 Pogadanka francuska. — 17.15 Słuchowisko dla dzieci. — 17.45 Niespodzianki. — 19 05 Rzeczy ciekawe. — 19.45 Radjokronika. — 20 05 Odczyt: Film i ekran. — 20.30 Koncert. — 22.45 Muzyka.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.40 Odczyt. — 19.05 Muzyka francuska. — 20.30 Śpiew. — 21.35 Wywiad.

Berlin, fala 478: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 Odczyt. — 16.30 Muzyka. — 17.00 Program dla młodzieży. — 18.30 Koncert. — 19.30 Przeboje taneczne. — 20.30 Koncert.

Sprawność polskiego lotnictwa komunikacyjnego.

Niejednokrotnie zagranica dawała wyraz swego nawyższego uznania dla sprawności naszej żeglugi powietrznej i dla polskich pilotów komunikacyjnych, stawiając ich za wzór dla innych. W Wiedniu, gdzie koncentruje się międzynarodowy ruch lotniczy z Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Włoch itd. i gdzie dolatują również samoloty polskie, utarło się w tamtejszym świecie lotniczym specjalne wyrażenie „Polenwetter" na określenie złej pogody, w której ruch lotniczy zamiera, a jedynie polskie samoloty komunikacyjne kursują normalnie.

Obecnie donoszą z Wiednia znów o podobnym wypadku, który miał miejsce we wtorek, dnia 26 listopada. W dniu tym z powodu silnej mgły, panującej nad Wiedniem i nad całą okolicą, nie odleciał żaden samolot w żadnym kierunku, naprzykład do Pragi, Monachjum, Budapesztu, Wenecji itd., ani też do Wiednia nie przybył. Polskie płatowce natomiast prowadzone przez naszych pilotów, Włodzimierza Klisza i Tadeusza Karpińskiego, odbyły swą podróż zupełnie normalnie, przelatując poszczególne przestrzenie ściśle w czasie określonym rozkładem. Zarząd lotniska wiedeńskiego złożył P. L. L. „Lot" z tego powodu osobne powinszowanie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.